

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Zimorowicza 11—13.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamy uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

Kalendarz lwowski.

Piątek, 1 maja.

Amiona: Rzym. — kat. Dziś: Filipa i Jakuba. — Ju-
ro: Zygmunta Kr. — Gr. — kat. Dziś: 18. Joanna Prop. —
Jutro: 19. Joana Weł. — Słowiański. Dziś: Lubomira. —
Jutro: Witymira.

Wschód słońca 4:49, zachód 7:06.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca
głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*,
8:40, 2:45, 6:15, 7:05*, 7:20, 11—, 12:45*, 3:45; do Rze-
szowa 4:05; do Podwołoczysk 8:20, 10:45, 2:17*, 7—, 11:15;
do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:20, 1:55*, 10:40, 2:51*; do
Kołomyi 2:35; do Strzja 11:30; do Ławocznego 7:30,
2:30, 6:25; do Sambora: 6—, 9:05, 4:30, 10:51; do Jaworo-
wa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:12, 7:10, (11:35 każdej
niedzieli tylko do Rawy); do Bełzca 11:05; do Stanisławo-
wa: 5:50; do Husiatyna: 6:20, 2:15*, 11:15; do Brzuchowic
7:21, 12:41, 2:28, 3:45, 5:45, do Janowa 9:10, 3:35.

Pociągi pociągowe opatrzone gwiazdką, nocne (od 6
wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od
godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczór-
em. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka
otwarta od godz. 9 do 1; muzeum w dni powszednie
(prócz pon.) od 9—1 nadto we wtór. i piąt. od 3—5, w niedz.
1—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do
11 i od 4—7 po południu codziennie prócz soboty. Mu-
zeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) zwiedzać można tyl-
ko w dni powsz. w godz. przedp. za zgłosz. — Bibl. Poturzy-
cka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2
dróż piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni
powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta
od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego
2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — Biblio-
teka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty
i niedzieli od 11—12. — Bibliot. Polít. 10—1. i od 4—8 w,
w niedzieli, ponied. i święta od 10—1. Bibl. T. Szewczeni-
ki (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich).
Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy,
piątki, soboty 9—17 i 3—6. — Biblioteka gminy wyzna-
niowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta co-
dziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczór.
Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1 p.)
otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedzieli i święta od 10
do 12 w poł. — Polskie Muzeum szkolne (św. Mikołaja
12) w poniedziałki, środy i piątki 3—5 pop.

Wystawy stałe. Wystawa w Towarzystwie
przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz.
od g. 10—4. Opłata w dni powszednie 1 kor., w niedzielę
60 h., (studenci 20 hal.). — Galeria miejska (prowizo-
rycznie urządzona) w gmachu Muzeum przemysłowego od
g. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w nie-
dzieli 50 h., młodz. szkol. 20 h.

Walne zgromadzenie konstytuujące Związeku ziemian
godz. 10 r. w sali obrad Tow. Kredyt. Ziem.

Posiedzenie naukowe w Tow. lekarskim godz. 6 w.
Teatr miejski. Dziś o godz. 3 pop. „Słuby panień-
skie, komedia w 5 aktach Al. hr. Fredry. o godz. 7:30 w.
„Czar walca“, operetka w 3 aktach O. Straussa.

Z Rady miejskiej.

(Wspomnienie pośmiertne. — Podziękowanie hr. Poto-
ckiej. — Interpelacje i wnioski nagłe. — Zmiana statutu m.
Biura pośrednictwa pracy. — Apteka przy m. Kasie cho-
rych. — Sity pomocnicze w szkołach ludowych.)

Krótkie było wczorajsze posiedzenie Rady miej-
skiej, pierwsze po ferjach świątecznych. Z 63 spraw
porządku dziennego załatwiono tylko kilka i to przy
wątpliwym komplecie, a już o godz. 9 wiecz. fotele tak
rażąco świeciły pustkami, że żaden z referentów nie
mógł odważyć się na przedstawienie swego referatu.

Przebieg posiedzenia był następujący:

Przed porządkiem dziennym prez. Ciuchciński
oddał hołd pamięci śp. Stanisława Markiewicza, które-
go wczoraj właśnie odprowadzono na spoczynek wie-
czny.

Dobry Polak i katolik, pracował życie całe nad
tem — mówił prezydent — aby kupiectwo podnieść
na tę wyżynę, na jakiej dziś stańdło. Ś. p. zmarły po-
łożył wielkie zasługi około stowarzyszenia kupców i mło-
dzieży handlowej, stwarzając Kasę chorych dla kupców
i organizując to najstarsze lwowskie towarzystwo.

Wybrany w r. 1880 radnym m. Lwowa, pracuje
bez przerwy początkowo jako członek, a później jako
przewodniczący sekcji dobroczynności, a instytucja do-
broczynności, zorganizowana na wzór elberfeldzkiej, która
odała już tyle usług, jest w znacznej części jego dzie-
łem. Z jaką gorliwością pracował w Radzie, wiemy
wszyscy, to też uzasadniony jest żal miasta, które traci
w ś. p. zmarłym zasłużonego obywatela, radni zacnego
przyjaciela i kolegę a biedni i sieroty prawdziwego ojca
i opiekuna.

Cześć jego pamięci!

Radni wysłuchali słów tych stojąc.

Z kolei sekretarz Rady Kleczński odczytał podzię-
kowanie wdowy po namiestniku Andrzejowej hr. Poto-
ckiej następującej treści:

„Świetna Reprezentacyo!

Za wyrażone mi w ciężkiej mej boleści serdeczne
wyrazy współczucia składam Świetnej Reprezentacyi m.
Lwowa w mojem i całej rodziny imieniu gorące podzię-
kowanie i proszę Boga, aby jak jednomyślnie miasto
całe połączyło się w ostatniej posłudze, oddanej zmar-
lemu tak, aby nam wszystkim dał tę pociechę, aby krew
niewinnie przelana użyżniła grunt ojczysty ku zgodzie i
lepszej przyszłości“.

Zanim przystąpiono do porządku dziennego, r. Paw-
lewski zapytał prezydenta, dlaczego przy budowie
miodosytni przyjęto nie najniższą ofertę, lecz wyższą.

Prezydent odpowiedział, że przy drugiej rozprawie
ofertowej przyjęto już najniższą ofertę.

Impresaryo już miał uciec się do skutecznego spo-
sobu uszczyplenia chłopca w gołe kolano, lecz spojrzął
na niego, jak stał pochylony, z zaciśniętymi zębami
i płonącymi oczyma — i cofnął rękę.

— Nie wyjdę już nigdy w bluzie — syknął
Karolek.

— Nie chcesz nosić bluzy, co? — Pan Frantz
popatrzał na chłopca wyrosłego i uznał sam, że już nie
uchodzi ubierać go, jak dziecko. Więc Karolek dostał
pierwszy surdut.

Miał lat blisko czternaście.

Nareszcie tournée artystyczne Karolka Dupont skie-
rowało się z powrotem do Europy.

Pan Teodor Frantz postanowił złożyć trupę
artystyczną. Złączył na plakacie sześć gwiazd świato-
wych, wspomnieli o świetnym fragmencie w miecznej
drodze sztuki europejskiej. Fragmentem tym miał być
Karolek Dupont.

Prócz niego należeli do trupy: jakaś śpiewaczka
o głosie altowym rozmiarów ulubionych przez pana de
las Foresas starszego, jeden baryton, dziewiczy tenor
liryczny, wiolonczelista i pani Simonin, pianistka.

Objężdżali Europę z dwoma programami.

Pan Teodor Frantz z ojcem Karolka jechali w prze-
dziale dla palących, tamci trzymali się razem. W wago-
nie porzucane były okrycia i brudne poduszki. Śpie-
waczka w różowej bluzce, bez gorsetu spała, zakopana
w poduszki. Panowie, odwróciwszy się do ściany, chra-
pali także.

Pianistce było duszno; rozbrała się do pól i zwi-
nięta, jak kot, spała z nagiemi rękami, podwinętymi
pod głowę.

Karolek, zbudziwszy się, wodził oczyma w koło,
długo zatrzymując je na krągłych ramionach pianistki.
Po chwili ocknęli się i tamci i znużeni spoglądali po

R. Soleski zapytywał, co słycać z biurem i
komisją kanałową, które uchwalono stworzyć jeszcze
przed rokiem?

Następnie r. dr. Adam uczynił wniosek nagły,
aby miasto wniosło do ministerstwa memoriał z żada-
niem wyższego odszkodowania na budowę i utrzymanie
dróg, które służą do połączenia gościńców państwowych.
Sprawa ta była już poruszana w latach 1902 i 1903 i
wtedy rząd wykreślił się sianem, przyznając miastu „pro
praeterito“ jednorazowo 70.000 kor., zaś „pro futuro“
3.400 kor. rocznie, kwotę śmiesznie małą, wyglądającą
wprost na kpiny.

Owóż wedle informacji, zasięgniętych przez posta
dr. Batagię, referenta spraw drogowych w Kole polsk. —
podniósł dr. Adam — możnaby od rządu wydobyć da-
leko więcej, gdyby miasto, nie zwlekając, przedłożyło
potrzebne dary.

Wobec tego r. dr. Adam uczynił wniosek, aby
magistrat wystosował odpowiednie podanie wprost do
ministerstwa.

Wniosek ten wywołał dość obszerną dyskusję.

R. dr. Lisiewicz zrobił z tej sprawy niepotrzebnie
sprawę polityczną, starając się udowodnić, że odszkodo-
wanie to należy się miastu ustawowo i rząd przyzna to
odszkodowanie bez żadnych memoriałów.

Wiceprez. dr. Rutowski podniósł, że wystarczy
energiczne poparcie naszych posłów, a rząd „przychyli
się do żądań miasta“.

R. Czarnecki poparł wywód r. dr. Lisiewicza, wy-
stępując nadto z nowym projektem, aby nie puścić (?)
wojska na te gościńce z armatami i w ten sposób zmu-
sić rząd do zwrotu odszkodowania.

W rezultacie prez. Ciuchciński zawiadomił Radę,
że właśnie dyr. dr. Czołowski pracuje nad zebraniem
potrzebnych aktów, praca ta jednak będzie musiała po-
trwać długo. Gdy daty potrzebne będą zebrane, prezy-
dyum wyśle je do ministerstwa. Przystąpiono wreszcie
do porządku dziennego.

Po załatwieniu kilku drobniejszych spraw i uchwał
drugich referował r. Feldstein sprawę zmiany statu-
tu m. Biura pośrednictwa pracy, które odtąd nazywać
się będzie Urzędem pośrednictwa pracy. W nowym tym
statucie postanowiono między innymi, aby m. Urząd
pośrednictwa pracy nie zawieszal swego urzędowania
w czasie strejków i lokautów, a dalej mają być ustano-
wione opłaty dla pracodawców wedle taryfy, uchwalonej
przez Wydział krajowy.

Sprawę otwarcia apteki przy m. Kasie chorych
referował r. dr. Pis-ek.

W myśl wniosku sekcji IV. i referenta uchwalono
nie pozwolić m. Kasie chorych na otwarciu i prowadze-
niu apteki we własnym zarządzie.

sobie bezmyślnie. Pianistka grała palcówki na głuchej
klawiaturze.

Powtórzyli w kółko cztery dowcipy i znów zapa-
dli w drzemkę.

Karolek przysunął się ostrożnie i ukradkiem przy-
glądał się dziecinnej twarzyczce pianistki o miękkich
powiekach. Teraz nie sypiał już w wagonie, jak da-
wniej. Siedział cichutko, nie spuszczał oczu z leżącej
pani Simonin, nie drgnął w obawie, aby ktoś się nie
ocknął. Tak mu dobrze było siedzieć i patrzeć na nią
spiącą.

Kiedy ćwiczyła, pozwalała mu trzymać na kolanach
klawiaturę.

Z pośród artystycznych fragmentów pana Teodora
Frantza, najmniej szczęścia miał Karolek. Taki był teraz
niezgrabny! Stojąc na estradzie, zginał kolana, jak gdyby
pragnął schować własne nogi.

— Jak ty stoisz! Jak ty stoisz! oburzał się oj-
ciec. — Chciałbyś spać grać, idyoto ty! Wychodź!

I Karolek wychodził jeszcze niezgrabniej.

Pan de las Foresas stał za portyera i wciąż szep-
tał: — Wyprostuj się! — dlaczego się nie uśmiechasz?
Wyprostuj się! Ukłoń się!

Na sali nie podniosła się ani jedna para rąk do
oklasku.

Cienkie tony skrzypiec Karolka drżały niby ukłucia
szpilką.

W czasie ostatniego numeru stanął impresaryo
obok ojca za portyera.

— Jak on stoi! — wzdychał pan Emanuel. — Jak
on stoi w ostatnich czasach!

(C. d. n.)

8)

HERMAN BANG.

Cudowne dziecko

Przełożyła z duńskiego J. Klemensiewiczowa.

(Ciąg dalszy).

Karolek zacisnął mocno pięści i podchodząc ku
ojcu, mówił zdławionym głosem: — Nie wezmę tego
z sobą! Nie wezmę więcej!

Ojciec miewał chwile słabości, więc i teraz usta-
pił, pobierał rozrzucone kawałki i nic nie odpowiedział.

Na ulicy wszyscy się oglądali za Karolkiem, śmie-
sznie wyglądającym w bluzce, w dziecięcym kapelusiku
z długimi, chudemi rękoma i cienkimi, gotemi lydka-
mi. Pewnego razu przechodził on koło gromadki chłopców,
wracających ze szkoły.

— Patrzajcie no na dziecko w bluzeczce! wołał
jeden z małców. — Naści śliniaczek jeszcze!

— Gdzieś podział mamkę? — krzyczał inny.

— Kto ci też zapina majteczki? wykrzykiwał się
trzeci.

— Jak myślicie, skończył już pięć latek?... itp.
wykrzykiwali w zawody wśród pisku i wrzasku.

Karolek podniósł z ziemi kamień i rzucił za
chłopcami.

Odtąd nie można go było wypędzić na ulicę. Pan
Frantz próbował użyć swojej powagi, ale Karolek oparł
się o ścianę, jak gdyby się lękał, że go będą chcieli
wlec przemocą i odparł gwałtownie: — Nie pójdę!

W kofcu na wniosek r. Jaworskiego uchwalono ustanowić 8 pomocniczych sił nauczycielskich, 3 dla szkół męskich, a 5 dla żeńskich, zwłaszcza dla tych, które mają więcej niż 10 oddziałów.

Na tem o godz. 9-tej dla braku kompletu zamknięto obrady.

Awans majowy w armii.

General-porucznikami zamianowani zostali:

Littke August, Lahousen Wilhelm, Barleon Wiktor, Bajna de Pava Béla, Balas Jerzy, baron Daublebsky von Sterneck Karol, Nagy von Szent-Kiraly Waleryan, hrabia Bigot de St. Quentin Anatol, Sachse von Rothenberg Fryderyk, Feigl Edward, Krismanić Erwin, Bockenheimer von Bockenheim Franciszek, Borcwić von Bojna Svetozar, Ronai-Horwath Eugeniusz, Kratky Franciszek, Leeb Karol, Lokmer Józef, Tengler Teodor, Wikullil Franciszek, Tiszljár Michał.

Generał-majorami:

Rehn Otto, Gall Rudolf, baron Hübl Artur, Sartori Eugeniusz, Schneller von Mohrtal Fryderyk, Bonelli Otto, Fritsch von Falkenklaue Franciszek, Jakesch Artur, List Emil, Mohora Paweł, Roth Józef, Schreyer Ryszard, Fath Henryk, Przyborski Artur, baron Kuhn von Kühnfeld Franciszek, Bartheldy Stefan, Nikić Jan, Korda Ignacy, Kromer Hugo, Schwerdtner von Schwertburg Szymon, Vivenot Oskar, Gürtler Józef, hrabia Attems-Petzenstein Wilhelm, Winkler Artur, Maudry Juliusz, Kallić Jan, Cech Józef, Gayer von Gayersfeld Alojzy, baron Unterrichter von Rechtenal Lotaryusz, Matić von Dravodol Henryk.

W galicyjskich korpusach armii zamianowani zostali:

Pułkownikami:

Stanoilović von Stanogora Władysław, szef gen. szt. 10 korp., Zerboni di Sponetti Wojciech 77 p. p., Haala Oskar, dyrektor inżynierii w Krakowie, Daler August 24 p. p., Skala Fryderyk 15 p. p., Petri Aleksander 58 p. p., Fladung Rajmund 57 p. p., Aljanczić Aleksander 1 p. p., Vogl Maurycy 95 p. p., Mervosz Natalis 90 p. p., Mucurlia Gottlieb 15 p. p., Togni Piotr 13 b. strz. p., Kautzner Maurycy 89 p. p., Teisinger von Tülnburg Józef 30 p. p., Wojtechowski Karol 93 p. p., Micewski Zygmunt, 11 p. ul., Pietraszkiewicz Adam 2 p. dr., Jordan-Rozwadowski Tadeusz 31 p. art. pol., Bauer Antoni 3 p. tr.

Podpułkownikami:

Steindl Rudolf 58 p. p., Muzyka Władysław 56 p. p., Mostowski Henryk 80 p. p., Rostosky Wiktor 57 p. p. do 35 p. p., Hinnek Eugeniusz 40 p. p., Schlögl Edward 80 p. p., Knie Józef 11 bat. pion., Ilosvay von Nagy-Ilosva Tihamer 10 p. huz., Longart Ludwik 9 p. dr., Traxler von Schrollheim Antoni 1 p. ul., Janko Fryderyk 28 p. art. pol., Kohl Karol 3 p. art. pol., Müller Wincenty 11 p. haubic art., Bauhofer Jakób 29 p. art. pol., Halmel Wacław 1 p. haubic art., Paulić Michał 2 p. art. fort.

Majorami: Mozer Gustaw, gen. szt., Stoninka Adolf, gen. szt., Kostellezky Ferdynand gen. szt., Grandowski Eugeniusz 30 p. art. pol., Weldon Edward 10 bat. pion., Partl Rudolf 11 bat. pion., Neustadt Karol 58 p. p., Kladiva Ferdynand 54 p. p., Nentwich Karol 41 p. p., Filipek Franciszek 55 p. p., Kwiatkowski Józef 56 p. p., Hinklman Herman 18 p. p., Dworzak Wilhelm 54 p. p. do 87, Romano Ludwik 56 do 10 p. p., Petković Teodor 40 do 53 p. p., Böh von Rostkron Ferdynand 100 p. p., baron Jordis von Lohausen Otto z 27 do 93 p. p., Seitle von Seltei Karol 42 do 95 p. p., Sagai Jan 90 do 2 p. bośn. p., Velkaverh Alojzy 27 do 30 p. p.

Schlichteisen Juliusz 13 p. dr. do 4 p. ul., Zellich Antoni 1 p. dr. do 12 p. ul., Markowits Koloman 10 p. huz. do 16, Vecsey Béla 13 p. huz., hrabia Lasocki Józef 1 p. ul., Hrabia Hoyos Henryk 14 p. dr. zamianowany przybocznym adjutantem cesarza.

Swoboda Ottokar 3 p. art. pol., Kubesz Ottokar 28 p. art. pol., Strzizek Józef 30 do 22 p. art. pol., Sekulić Rudolf z 7 p. art. pol. do 11 p. haubic pol., Krammer Ernest 10 p. haubic pol., Senkowski Julian z 11 p. haubic do 31 p. art. pol., Cyrus-Sobolewski Paweł 1 dyw. art. kon., Ellenberger Franciszek 42 do 33 p. art. pol., Zellich Józef 2 p. art. fort., Günther Adolf 3 p. art. fort., Wagenbauer von Kamphul Arystydes w kom. 1 korpusu.

Z ostatniej poczty.

§ Szkolnictwo polskie. W Kaliszu odbyło się zgromadzenie założycieli polskiej siedmioklasowej szkoły handlowej, na którym postanowiono po feryach otworzyć oprócz istniejącej męskiej, także żeńską szkołę handlową. Szkoła męska dała w tym roku 5800 rb. deficytu, który pokryją założyciele.

§ Relacja poselska. Poseł ludności rosyjskiej m. Warszawy p. Aleksiejew zdawał przed dwoma dniami relację poselską. Entuzjazm i okrzyki „hurra“ wywołało oświadczenie posła, iż car na audyencji w Carskim Siole zauważył go i raczył zaszczyścić rozmową, co mogą poświadczyć, jak mówił p. A., postowie z Litwy i Rusi.

§ Konkurs na ilustracje. W Warszawie rozstrzygnięto konkurs, ogłoszony przez Tow. Zachęty Sztuk

pięknych, na ilustracje do bajek dla dzieci, z okazji przygotowywanej wystawy „sztuka w życiu dziecka“. Nagrodę w kwocie 100 rb. otrzymał projekt p. Jerzego Baranowskiego.

§ Wątpliwe odznaczenie. „Warszawski Dziennik“ donosi: „Wdowa po nadkoniuszym dworu Jego Cesarzkiej Mości, hr. Elżbieta Wielopolska, margrabina na Mirowie Gonzaga Myszkowska w d. 26 kwietnia r. b. najmiłościwiej zaliczona została w poczet dam niższego krzyża orderu cesarskiego św. męczennicy Katarzyny“.

§ Święto sadzenia drzew owocowych przy drodze powiatowej między Sereďnicami a Issypowcami w powiecie tarnopolskim odbyło się w dniu 29 z. m. staraniem tamtejszej Rady powiatowej i powiatowego Zarządu Kółek rolniczych. Na przestrzeń, którą niebawem obsadzono szeregami drzewek owocowych, przybyli z ramienia Rady powiatowej wicemarszałek dr. Glogier, pp. Jurystowski, Schmidt i Stroński, ks. Gólski, inspektor Chmurowicz oraz dr. Podlewski, przewodniczący zarządu powiatowego Kółek rolniczych — jawiły się dalej procesje z Kokotkowiec i Issypowiec, delegacje okolicznych Kółek, dziatwa szkolna ze wsi powyższych i niezliczone zastępy włościanstwa.

Poświęcenia drzewek na miejscu według ceremonii obu obrządków dokonali ks. Gawański i ks. Horeczy. Przemawiali inspektor Chmurowicz i dr. Podlewski.

Po przemówieniach nastąpił krótki wykład instruktora sadownictwa p. Piątkowskiego ze Lwowa, poparty praktycznymi uwagami, któremu z żywym zajęciem przysłuchiwało się stu kilkudziesięciu włościan.

W przeciągu krótkiego czasu po raz drugi znaczna przestrzeń dróg powiatowych, pozbawionych drzew przydrożnych, obsadzona została szeregami owocowych drzew, w czem znaczna zasługa powiatowego Zarządu Kółek rolniczych, rozwijającego pod przewodnictwem dra Podlewskiego szerszą działalność.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Komitet krakowskiego Tow. rolniczego przyznał szereg odznaczeń hodowcom bydła, którzy obesiali tutejszy targ na bydło rozplodowe. Ogółem przyznał 9 srebrnych medali rządowych, 6 brązowych medali rządowych, 8 srebrnych medali komitetu i 13 brązowych medali komiteru.

Kraków. (Tel. pryw.) Robotnicy piekarscy przedłożyli pracodawcom projekt nowego cennika, który podwyższa wynagrodzenie tygodniowe o 2 do 4 koron. Robotnicy dali majstrom czas do odpowiedzi do 14 maja br.

Wiedeń. (TBK.) Prezydent m. Krakowa dr. Leo bawi tu z posłami miasta Krakowa celem przyspieszenia sprawy rozszerzenia dworca towarowego w Krakowie oraz załatwienia innych spraw miejskich.

Odznaczenia.

Wiedeń (TBK.) „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz nadał starszemu radcy skarbu lwowskiej krajowej dyrekcji skarbu Józefowi Chaszczyńskiemu z okazji przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku tytuł radcy dworu.

Cesarz nadał radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie Zygmunтови Langowi z okazji przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku tytuł radcy dworu.

Sytuacja.

Wiedeń. (Tel. wł.) Pierwsze posiedzenie sesji parlamentu zostało otwarte pod bardzo niepomyślnymi auspicyami. Jeszcze przed formalnym otwarciem posiedzenia, gdy jednak sala była zapelniona posłami i ministrowie wchodzili na swe miejsca, odezwały się burzliwe okrzyki pod adresem ministra handlu i dra Kleina. Szczególnie poseł niem. radykalny Stransky wołał zapalczywie „pfui“, „abzug Post-Wenzel“ pod adresem dra Fiedlera. Zresztą posiedzenie odbyło się spokojnie, do obrad jednak nie przyszło. Ministrowie jeden po drugim odpowiadali na interpelacje.

Cały przebieg posiedzenia wskazywał na groźące trudności wewnętrzno-polityczne; chodziło o uzyskanie czasu, aby rząd mógł z poszczególnymi stronnictwami przeprowadzić układy i zapewnić się, czy będzie miał większość dla konieczności państwowych a w pierwszym rzędzie dla podwyższonego kontyngentu rekruta.

Doświadczenie uczy, że w Austrii większość dla rządowych przedłożeń może być uzyskana w ciągu krótkiego czasu, kilku godzin niemal. Korona domaga się rychłego załatwienia kwestyi rekruta za wszelką cenę. Wynika z tego, że br. Beck będzie musiał do wtoru znaleźć większość dla przedłożeń rządowych; jeżeli jej nie znajdzie, to — jak sam oświadczył parlamentarystom — będzie musiał przedłożyć cesarzowi dymisy całego gabinetu.

Dzienniki wiedeńskie wystawiają Czechów jako winowajców przesilenia. Niemieccy ministrowie solidarnie oświadczyli, że pragną przywrócenia status quo ante i domagają się, aby Czesi opuścili pozycje, zdobyte przemocą na polu sądownictwa i poczty. Stronnictwo chrześcijańsko-społeczne, które odbyło wczoraj konferencję, wydało komunikat, potępiający ostatnie zajścia w czeskiej miejscowości Niemiecki Brod (Deutschbrod) i w komunikacie tym zwałają winę na b. ministra handlu dra Forzta, który wprowadził podział poczty kate-

owej, co — zdaniem Niemców — nie leży w interesie szybkości obrotu pocztowego. Dlatego chrześcijańsko-socjalni domagają się od rządu cofnięcia tego podziału i usunięcia przez to możliwości dalszych konfliktów. Chrześcijańsko-społeczne stronnictwo zawiadomiło o swym stanowisku inne partie niemieckie, podkreślając solidarność w sprawach narodowych.

Czesi uznają w pełni trudności położenia. Wiedzą przedewszystkiem, że chrześc.-społeczni z nimi nie pójdą i dlatego też z obozu czeskiego odzywają się głosy, nawołujące do rozwagi.

Z wielu stron podnoszą, że chodzi o załagodzenie przesilenia w roku jubileuszowym. Na razie trudno dać dokładny obraz położenia; dopiero po konferencyach br. Becka ze stronnictwami, które już wczoraj się rozpoczęły, będzie można wyciągnąć wnioski na przyszłość.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wr. Allg. Ztg.“ dowiadyuje się od wybitnego posła konserwatywnego, że sytuacja jest bardzo sceptycznie oceniana i uważają ją za trudną. Jednak nie brak nadziei, że burzę uda się zażegnać.

Prezes komisji regulaminowej dr. Fuchs w najbliższym tygodniu zwoła tę komisję w celu rozpoczęcia prac.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczorajsza wspólna rada ministrów dotyczyła sprawy podwyższenia gaź oficerskich i terminu zwołania delegacji. Ani w jednej ani w drugiej sprawie nie zapadła decyzja.

Stychać, że Węgrzy wystąpili z propozycją zwołania delegacji dopiero w jesieni.

„Die Zeit“ donosi, że dopiero następna rada ministrów, która się odbędzie pod przewodnictwem cesarza d. 10 maja, poweźmie ostateczną decyzję w obu kwestjach. Jednak już sama propozycja węgierska zawiera w sobie niebezpieczeństwo burzy ze strony Austrii. Zarówno bowiem rząd, jak i Izba austriacka pragnie, aby sesja odbyła się już w maju.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dr. Pacak, który, jak wiadomo, polemizował ostro w tygodniu wielkanocnym przeciw ministrowi Praskowi, zamierza złożyć wiceprezesa klubu czeskiego i godność członka komisji parlamentarnej Narodnego klubu. Wiadomość ta wywołała w kołach parlamentarnych niemilą sensację.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzienniki donoszą, że groźba, zawarta w interpelacji Fr. hr. Thuna w sprawie Wahr-munda, nie jest tak straszną, jak ją z początku oceniano. Szereg członków Izby panów, podpisanych na interpelacji, nie ma zamiaru głosować przeciw budżetowi.

Wiedeń (TBK.) „Fremdenblatt“ otrzymuje od pewnego członka rządu następujące informacje: Z poważnej strony zaliczają nas dziś już do umarłych, podnosząc, że myśl polityczna, na której teraźniejszy gabinet się opiera, przeżyła się. Takie ponure prorocтва są zdaniem rządu zupełnie błędne. Starem jest doświadczenie, że ci, o których głoszą, iż umarli, zwykle długo żyją, ale oprócz tego nie można znaleźć przyczyny, dla której idea parlamentarnego rządu koalicyjnego ma być uważana za skończoną. To, co się stało w ruchu pocztowym w Czechach, okazało się niewłaściwym i „status quo ante“ zostanie utrzymany. Podobnie stało się także we większych rozmiarach po niektórych innych władzach. Rząd i te niewłaściwości usunie, o ile nie staną na drodze przeszkody ustawowe i o ile nie przeszkodzi temu niezawisłość sędziowska, która w całej pełni musi być respektowaną. Rząd wezwie energicznie urzędników do wykonywania ich obowiązków. Dowodem, iż kwestya językowa musi być uregulowana, jest to, że dotychczasowe dyspozycje uregulowania kwestyi językowej w drodze ustawowej nie tylko się nieprzerwały, ale owszem coraz głośniej podnoszą się głosy, domagające się uchwalenia ustawy językowej.

Głosy te podnoszą się coraz dobitniej i silniej i aby przytoczyć przykład charakterystyczny, dość wspomnieć, że dziewiątka niemiecka jednomyślnie wyraziła życzenie, aby rząd załatwił kwestyę językową przez najrychlejsze wniesienie projektu ustawy językowej. Rząd pragnie też z całą gotowością przygotować projekt ustawy. Znajduje się on już w stadium blizkiem ukończenia.

Rząd przedłoży projekt ten stronnictwom do rokowań, na których niezawodnie dojdzie do uregulowania kwestyi językowej we władzach czeskich. Stosunki w sądownictwie i administracji są z pewnością ubolewania godne, ale z takimi objawami musiały się liczyć także wszystkie poprzednie rządy austriackie, nie są one niestety nowością i w niczem nie zmieniają ustawowych stosunków rządu. Z fluktuacją językową przy władzach czeskich, która wynika z braku silnych norm ustawowych, rząd liczy się od samego początku, stan ten bezwarunkowo nie powinien dłużej trwać, a uregulowanie sprawy językowej przez ustawę przyczyni się do uspokojenia.

Wiedeń. (TBK.) „Poln. Corr.“ donosi, że min. obr. kraj. gen. Georgi odbył dłuższą konferencję z prezydentem i komisją parlamentarną Koła polskiego w sprawie podwyższenia kontyngentu rekruta i innych kwestyj wojskowych.

Jak „Poln. Corr.“ dowiadyuje się, zbierającej się wkrótce Radzie przemysłowej zostaną przedłożone rezultaty ekspropyacji i obliczenia rentowności w sprawie budowy dróg wodnych.

„Poln. Corr.“ dowiadyuje się, że klub narodoworuski był wczoraj u namiestnika dra Bobrzyńskiego, celem złożenia mu życzeń z powodu jego nominacji na namiestnika.

Rada państwa.

Izba posłów.

Wiedeń. (TBK.) Odczytywanie wpływów trwało przeszło godzinę, poczem minister sprawiedliwości dr. Klein odpowiadał na interpelacje.

W dalszym ciągu posiedzenia odpowiadali na interpelacje ministrowie Bienerth, Derschatta i Georgi.

Poseł Choc w zapytaniu do przewodniczącego protestował przeciw temu, że prezydium nie chce zapytania mowcy podać do wiadomości rządu.

Prez. Weiskirchner odparł, że nie jest tu na to, aby zawiadamić rząd, że jeden z posłów chce wypowiedzieć namiestnika Czech.

Oświadczenie to wywołało oklaski wśród niemieckich posłów, a burzliwe okrzyki Choca.

Na tem posiedzenie zamknięto, następne w poniedziałek o g. 3 pop.

Interpelacje wnieśli: Onyszkiewicz do min. rolnictwa w sprawie przeprowadzenia komasacji gruntów w Galicyi. Ciągło do ministra sprawiedliwości w sprawie postępowania sądu tarnowskiego w pewnej sprawie spornej. Sredniawski, Łuszczkiewicz do min. rolnictwa i spraw wewn. w sprawie postępowania władz przy regulacji Raby w powiecie myślenickim. Sredniawski, Wójcik, Łuszczkiewicz do min. spraw wewn. i rolnictwa w sprawie budowania nasypów ochronnych nad Wisłą. Stachura do ministra spraw wewn. w sprawie rzekomego nadużycia władzy urzędowej przez starostę Ricciego i komisarza wyborczego Poppera podczas wyborów sejmowych w powiecie starosamborskim, oraz drugą interpelację w sprawie różnorakiego załatwienia wniesionego co do wyborów w powiecie starosamborskim protestu, przez tamtejsze starostwo, które raz pierwszy rozstrzygnęło na korzyść protestującego, raz drugi na jego niekorzyść.

Zamęt na pocztach czeskich.

Wiedeń (Tel. wł.). Wczoraj w południe zjawia się deputacja urzędników poczty, jeżdżących ambulansami, aby zdać ministrowi Peschce relację o zajściach na czeskich liniach. Wskazali na to, że podział transportów pocztowych w tej formie, w jakiej obecnie istnieje w Czechach, nie odpowiada potrzebom ruchu i konieczna jest rychła interwencja ministrów niemieckich.

Wiedeń (TBK.). Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów pp. Pacher (niem. rad.), Chiari (niem. lud.), Funke (niem. post.) i Sylwester (niem. lud.) zgłosili wnioszek nagły wzywający rząd, aby zniósł sprzeczne z ustawą orzeczenia wiceprezydenta sądu kraj. w Pradze co do traktowania podań czeskich przez sądy niemieckie, oraz aby natychmiast poczynił wszelkie zarządzenia, celem przywrócenia normalnego porządku służbowego na pocztach w Czechach, zwłaszcza aby wystąpił przeciw nadużyciom obecnego szefa biura prezydyalnego w ministerstwie handlu, który wprowadził podział ambulansowej służby pocztowej w Czechach.

Proces Polony-Lengyel.

Budapeszt. (Tel. wł.) W kuloarach sejmu żywo omawiano proces Polony-Lengyel; część partji niezawisłości ostro jest nastrojona przeciw stronniczości przewodniczącego sądu i zamierzano nawet w tej sprawie wnieść interpelację. Udało się jednak nakłonić do przeczekania wyniku rozprawy.

Budapeszt. (TBK.) Wczorajsza rozprawa popołudniowa w procesie Polonyego przeciw Lengyelowi była wypełniona 4-godziną mową obrońcy Lengyela Vazsonyiego, który przedłożył szereg wniosków dowodowych. Między innymi żądał odczytania kilku listów, które mają dowiedzieć, że Polonyi zajmował się wyrabianiem koncesyj na domy publiczne. Obrońca wniósł też przesłuchanie kilku kobiet, które są znane jako handlarki dziewcząt. Dziś prokurator oświadczy się do tych wniosków.

† Minister Peschka.

Wiedeń. (TBK.) Minister-rodak niemiecki Peschka umarł nagle o godz. 1 w nocy skutkiem udaru apoplektycznego.

Parlament niemiecki.

Berlin (Biuro Wolffa). Parlament rzeszy obradował wczoraj nad projektem ustawy w sprawie dodatków drożyznianych dla urzędników. W dyskusji sekretarz stanu Sydow oświadczył, że rząd zamierza wnieść przedłożenie w sprawie nowych dodatków t. zw. Ostmarkenzulagen.

Podróże monarchów.

Petersburg. (TBK.) „Petersb. Agencja“ donosi, że w Petersburgu nic nie wiadomo o rzekomo projektowanych odwiedzinach króla Edwarda u cara, o czem pisano w zagranicznych dziennikach.

Wybuch Etny.

Catania. (TBK.) Obserwatorium na Etnie donosi: Erupcja powyżej krateru, który powstał w r. 1852, odbywa się z trzech szczelin. Najwyżej położona wyrzuca dym, dwie inne lawę; erupcja jest jednak tylko mierna.

Katastrofa okrętowa.

Nowy Jork. (TBK.) Według wiadomości z Tokio okręt japoński „Matsumaru“ zatonął wskutek eksplozji amunicyj. 141 osób, między niemi kilku oficerów z żałogi, wynoszącej 400 ludzi, uratowano. Na okręcie znajdowało się 58 kadetów, między nimi synowie marszałka Oyamy, których dotychczas brak. Ogółem brak 260 osób. Prawdopodobnie utonęły.

Krwawe rozruchy.

Nowy Jork. (TBK.) Depesza z Fort de France (na Martinice w Ameryce środkowej) donosi, że podczas rozruchów politycznych, które tam wybuchły onegdaj popołudniu, zabito kilka osób, a wiele zraniono. Między zabitymi znajduje się burmistrz.

Sofia. (TBK.) Ogłoszono ukaz, rozwiązujący Sobranie. Ponowne wybory odbędą się 2 czerwca.

Szangaj. (TBK.) W okręgu Jinszang w prowincyi Arhu wybuchły rozruchy przeciw-chrześcijańskie.

NA MARGINESIE.

M a j.

Któryż z poetów nie opiewał tego „miesiąca rozkoszy“?

Prawie zaś wszędzie istniał a gdzieśgdzie istnieje jakiś zwyczaj weselnego obchodu pierwszego maja; nawet armie witają go ranną pobudką.

W starym Rzymie zbierały się hufce dziewic i ciągnęły przy dźwięku muzyki za miasto; rwały tam rośliny wiosenne i gałązki okryte pękami listowia, któremi potem zdobily na dzień dobry drzwi, okna, progi swych matek, braci i wybranych. Tak obchodzono powrót wiosny, tak czczono matkę Merkura i małżonkę Wulkana.

Rzecz prosta, że narody północne wyczekiwały zawsze pierwszego maja z większym utęsknieniem, niż południowe, u których wiosna zaczyna się o wiele prędzej. U narodów północnych prawdziwa wiosna rozpoczyna się dopiero pierwszego maja; nawet w Londynie nastaje dopiero w tym dniu „złota pora wiosenna“, gdyż pierzchają mgły, kryjące cały rok widnokrąg stolicy.

Na angielskiej wysepce Man istnieje zwyczaj przedstawiania w tym dniu walki królowej zimy z królową lata; łatwo się domyśleć, która odnosi zwycięstwo. — W pobliżu Szkocji leży wysypka majowa, Isle of May, a na całym pogórzu szkockiem palą się przez pierwszą połowę maja ognie polne na cześć pogańskiego Bala.

W Prowancyi wybierają pierwszego maja „piękność majową“ (la belle de Mai); w wielu okolicach Niemiec znowu królową majową (Maikönigin); w Anglii Maid Miriam albo Queen of May. Pierwszego maja przedstawiają po miastach angielskich pantominę Jack in the Green, przez małych kominiarzyków odgrywaną.

W przedchrześcijańskiej Polsce obchodzono pierwszego maja święto bogini wiosny i zieleni — Maji. W guberniach Wołyńskiej, Wileńskiej i Podolskiej istnieje do dzisiaj zwyczaj wkopywania zielonego drzewka na błoni i przystrajania go wspólnemi siłami we wstążki i świecidełka. Najpiękniejsza dziewczyna wioski z wiecem zielonym na skroniach, w sukni naszytej gałązkami brzoźowemi, przedstawia boginię Maję. Około drzewka gromadzi się cała ludność wioski, odbywają się tańce i śpiewy z zakończeniem: O Maja, Maja, Maja!..

Maj jest miesiącem Zielonych Świątek. W wielu miejscach obchody, przywiązane pierwotnie do pierwszego maja, obecnie odbywają się w Zielone Świąta. W Niemczech wybierają „hrabięgo majowego“, w Anglii „lorda majowego“. We Flandryi, za czasów dawniejszych, odbywały się w czasie Zielonych Świąt zgromadzenia gminne Upstallbrooms, podczas których każda gmina stawiała na znak swej niezawisłości „maszt majowy“ i każda się starała, aby jej „maszt majowy“ wszystkie inne przewyższał.

Pierwszy maj jest dniem „majówek“. Dawniej majówki takie obchodzono u nas bardzo solennie, a niektórzy panowie zapisywali nawet wieś cała na opędzenie kosztów majówek w zakładach, do których sami za młodu uczęszczali.

W Niemczech rozpoczyna się z pierwszym maja wyszynk „maitranku“, który dawniej i u nas był w użyciu; jest to wino, zaprawione macierzanką.

W duchu kościoła katolickiego maj — najpiękniejszy miesiąc w roku, ów zwiastun zmartwychwstania w całej przyrodzie, jest poświęcony Najświętszej Pannie, na cześć której stroją się ołtarze w kwiaty i zieleń, a po świątyniach wspaniałych, kościołach wiejskich i w domowych progach odprawia się majowe nabożeństwo.

Byle była wiązanka kwiecica, już ołtarz wnieść można; niema tak ubogiej strzechy, tak dzikiej okolicy, gdzieby majowe nabożeństwo nie mogło się odprawiać, nawet w podziemiach ołtarze stroją w kwiaty, co się w ciemności zrodziły.

Bryłka soli, węgla, złota lub innego kruszcu stanowi piedestał, na którym, jak na odrzuconej kolumnie święty obrazek lub tylko wspomnienie jego górnik umieszcza.

Ołtarzyk majowy nieci światło w podziemiach i odludnych puszczach; kwiaty rozpraszają ciemności, jak je rozpraszają przed wiekami płomień lampki, migoczącej w rękę chrześcijanina, dążącego na modlitwę do podziemia i katakumb.

Wówczas dom rodzinny staje przed oczyma; w głuszy stepowej samotnik słyszy pieśni i modlitwy, jakie przed laty ze swoimi do Matki Boskiej zanosił.

Święte, błogosławione złudzenie!

JAN DENEKA.

Skrutynium wyborów do Rady miejskiej

Prace skrutacyjne w sali VIII. są już na ukończeniu. Komisya zamknie skrutynium prawdopodobnie do

soboty. Na razie ukończono obliczenie głosów, jakie padły na kandydatów, mających największe szanse, a według tych obliczeń wynik głosowania w tej sali przedstawia się następująco:

Oddano głosów 859 — absolutna większość 430.

Z kandydatów na 6 lat otrzymali ponad absolutną większość pp.:

Dr. Głabiński 736, Lityński 721, Bilwin 689, dr. Starzewski 674, Beiser 668, dr. Próchnicki 660, dr. Liliński 642, dr. Stahl 622, Kroch 610, Zawojcki 609, dr. Przygodzki 593, Schneider 593, Łaski 591, Maresch 568, Traczewski 564, Hawranek 550, dr. Dobiecki 549, dr. Chlamtacz 547, dr. Liptay 545, Pawlewski 537, Terenkoczy 532, dr. Hornung 525, dr. Janelli 525, dr. Piepes-Poratyński 524, dr. Rucker 518, dr. Pazdro 511, dr. Lisiewicz 503, Śliwiński 503, Paszkudzi 490, Dzieślewski 485, Philipp 483, Olszewski 464, dr. Janik 446, Abrysowski 445, Thom 443, Brandstätter 442, Szpondrowski 438, Witosławski 436.

Poniżej absolutnej większości otrzymali pp.:

Lewicki Aleks. 427, Bernacki 416, dr. Rutowski 410, Soleski 408, Toczyński 408, ks. Chęciński 404, dr. Horowitz 400, d'Abancourt 391, dr. Pappée 385, Acht 383, Jaworski 378, Wczelak 377, Wixel 375, Bal 368, dr. Schleicher 368, dr. Rolny 367, Bardasz 365, Markiewicz 365, Czarnecki 362, dr. Obmiński 359, Kwiatkowski 336, dr. Kulikowski 335, dr. Hojnacki 330, Aschkenase 324, Chajes 324, Maślanka 316, Szafranski Jan 316, dr. Dziwiński 310, Lewicki Bolesław 300, Bartoń 294, Cholodecki 278, Maysenhälter 277, dr. Ozarkiewicz 275, Osada 261, dr. Kulaćkowski 256, Ilnatowicz 252, Schleyen 244, dr. Sokal 244, Riedl 229, Ciechulski 222, Sklepiński 216, dr. Ungar 209, Hudec 200, dr. Merunowicz 200, dr. Płazek 200, Hofmokl 199, Krahl 192, Platowski 188, Zgórski 182, Töpfer 179, Pawliszak 178, Kędziński 175, Bieniecki 175, Ohly 174, Wenzel 173, Makowicz 169, Gerritz 164, dr. Buber 160, Hankiewicz 158, Breiter 148, dr. Dawidowicz 144, Garczyński 122, Demeter 89.

Z kandydatów na 3 lata otrzymali ponad absolutną większość pp.:

Soupper 588, Wallek 566, Kostrzewski 546, dr. Piasecki 533, Dąbrowski 438.

Poniżej absolutnej większości otrzymali pp.:

Szafranski Ludwik 415, Garczyński 319, Wollisch 313, hr. Borkowski 180, Pawencki 167.

Tak więc znany już jest wynik skrutynium we wszystkich salach. Komisya skrutacyjna sali I. pod przewodnictwem p. Beisera rozpoczęła już wczoraj zestawienie ogólne, które, w razie jeżeli komisya sali VIII. zamknie skrutynium jutro, zostanie w niedzielę lub w poniedziałek wykończony. Spodziewać się więc należy, iż w poniedziałek ogólny wynik skrutynium zostanie oficjalnie ogłoszony.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcyja nie odpowiada.)

Specjalista chorób nerwowych Dr. SWITALSKI

powrócił i ordynuje ul. Pańska 1. 11. 4829

Wiadomości bieżące.

Spstrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 30 kwietnia b. r.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciężnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (k. 2 pp.)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	733.70	7.4	W2	7.6	11.9	6.5
2 popoł.	735.90	9.6	NW4			
9 wiecz.	737.10	7.2	W3			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu. Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicyi wschodniej:

Zmiennie, miejscami opady, mierne wiatry, potem polepszenie pogody.

W Galicyi zachodniej:

Pochmurno, mierne wiatry, zmiennie.

→ Sprzedaż nalepek T. S. L. na 3 Maja odbywa się przy wielkim natoku publiczności w biurze komitetu (pl. Maryacki 7), wobec czego komitet zaprowadził całodzienne dyżury tj. od godz. 10 rano do 7 wieczór i postarał się o rozmieszczenie sprzedaży nalepek we wszystkich stronach miasta, w czem spotkał się z życzliwym poparciem patriotycznego kupiectwa lwowskiego.

Bezinteresownej sprzedaży nalepek T. S. L. (po 10 hal. za sztukę) podjęły się następujące firmy:

Piątkowska, Kasyo miejskie, księgarnia Polonieckiego (ul. Akademicka) — Mayer (Czarneckiego) — Gergowicz, Ozmiński, Bażant (Halicka) — mleczarnia Bielkiewiczza (Grodecka) — Musiałowicz (Jagiellońska) — I. Drexler (pl. Kapitulny) — Balas (Kazimierzowska) — Fried (Kochanowskiego) — Kapuściński (Kornela Ujejskiego) — Bromilski (Karola Ludwika) — Czarne-

cki, Janeczek (Zyczakowska) — Motylewski & Krzyszkowski (pl. Maryacki) — Krajański, Włodek, Buryan (Leona Sapieny) — Spółka przyborów szkolnych (Pańska) — Stachiewicz & Abrysowski, Fryderyk Schubuth (Rynek) — apteka Kajetanowicza (Słoneczna) — Buryanova (Sykstuska) — Hawranek (Teatralna) — Jaroszewski (Zybkiewiczza) — Sokół-Macierz (Zimorowicza) — Banaś (Zółkiewska).

Jeśliby który z pp. kupców chciał przyjąć nalepki do sprzedawania a dotąd ich nie otrzymał, zechce się zgłosić w biurze komitetu.

→ **Dyrektor policji lwowskiej p. Schächtel** — jak donosi jedno z pism wieczornych — wręczy namiestnikowi dr. Bobrzyńskiemu na pierwszym swem posłuchaniu prośbę o dymisyę.

→ **Przeniesienia służbowe.** Ministerstwo handlu przeniosło asystenta rachunkowego, Leona Krausa ze Lwowa do Wiednia, a praktykanta rach. Franc. Hexla z Wiednia do Lwowa.

→ **Kurs samarytański** w Szkole gospodarstwa domowego rozpocznie się w poniedziałek d. 4 maja. Zapisy przyjmuje szkoła codziennie w godzinach rannych.

→ **Krajowy Związek Przemysłowy** przynosi z dn. dzisiejszym biura swe do nowego lokalu przy ul. Kraśzewskiego 5 w parterze.

→ **Z parku zabawowego Tow. zabaw ruchowych.** Pomiar wynajętego przez T. Z. R. dziesięciomorgowego placu za rogatką stryjską (na prawo) zostały już przez pp. inż. Gomolińskiego i Sakowicza ukończone, tak, iż roboty niwelacyjne zostały już rozpoczęte. Roboty te nie będą zbyt wielkie, a mają być przeważnie rękami młodzieży dokonane. Nie należy wątpić, że i starszyzna zabierze się do tej pracy. T. Z. R. wzywa wszystkich chętnych do robót ziemnych w urządzającym się parku. Im goręcej zabierzemy się do pracy, tem rychlej staną do gry gotowe boiska. W parku tym projektowanych jest 5 wielkich boisk, do piłki nożnej, palanta, hokeju, piętówki itd., dalej 6—8 kortów tenisowych, 500-metrowa bieżnia płaska i z przeszkodami i wszelkie do gier i sportów potrzebne nowoczesne urządzenia. Projektowaniem jest także urządzenie kąpieli słonecznych i powietrznych dla panów, pań i dzieci.

Ze względu, że Towarzystwo nie posiada wielkiego zapasu łopat, prosi młodzież o przynoszenie z domu swoich łopat.

Wpisy na członków (roczna wkładka przynajmniej 4 k.) i uczestników (roczna wkładka, upoważniająca do używania boisk i przyborów, 2 k.) przyjmuje sekretaryat Tow. przy ul. Dąbrowskiego 1. 5.

Towarzystwo przypomina, iż termin zwracania list składkowych na urządzenie parku wyznaczony został na 15 kwietnia, prosi tedy o rychłe nadsyłanie pieniędzy, gdyż roboty wymagają już obecnie znacznych wkładów.

Do stworzenia dzieła tak wielkiej wagi, jak park zabawowy, tego niewyczerpanego źródła sił i zdrowia młodego pokolenia, przyczynić się winien każdy wedle możliwości.

„Bis dat, qui cito dat!”

→ **Ś. p. Romuald Turasiewicz**, b. żołnierz gwardyi narodowej z r. 1848, jeden z głównych twórców handlu koralami (którym Lwów słynął w swoim czasie, od czego wzięła nazwę ulica Koralnicka), zmarł w 82 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę.

→ **Ofiary.** Grono nauczycielskie V. gimnazjum w Krakowie, celem uczczenia pamięci Andrzeja hr. Potockiego, którego staraniem zakład ten został powołany do życia, przesłało do konsystorza metropolity obrz. łac. we Lwowie 26 koron na budowę rzym. kat. kościołów we Wschodniej Galicyi. Na ten sam cel złożyli dalej w konsystorzu: Wincenta Zellinger koron 5, Anna Zellinger 2, Juliusz Zellinger 2, Isia Pierożyńska 5, Ludzia Lang — 50, Joanna Langowa 2, Karolina Pierożyńska 2, Maryla Lang. — 50, Ernest Lang 5, Wilhelm Lang — 50, Tadzio Lang — 50 h., p. Chojecka 10 kor.

Wydział Tow. gimn. Sokół IV. we Lwowie przesłał do konsystorza kwotę 16 kor. zebraną na swem posiedzeniu 16 bm., „dając wyraz oburzeniu z powodu dopuszczenia się nikczemnego mordu na osobie szlachetnego obywatela kraju i szczerego syna polskiej ziemi ś. p. A. Potockiego”.

→ **Znaleziono.** W parku Kilińskiego czarną torebkę damską, zawierającą 4 kor. 22 hal. — W wędliniarni p. Finkelsteina przy pl. Gołuchowskiego kartkę zastawniczą nr. 4107 na kubek srebrny i 2 breloki. — Na pl. Krakowskim książeczkę wkładkową Wofia Rosnera, opiewającą na 400 koron.

→ **Komunikacja „między Warszawą a Krakowem.** Od 1 maja ustanawia się nowa bezpośrednia komunikacja pomiędzy Warszawą a Krakowem bez przesiadania się na st. Granica w pociągach pośpiesznych kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Cenę przejazdu w tej komunikacji określono w kl. I. rb. 14 kop. 10, w II. rb. 9 i w III. rb. 5 kop. 25.

→ **Po 45 latach.** Pisma wileńskie donoszą, że w tych dniach przybyła do Wilna opera i operetka polska, pod kierownictwem p. Juliana Myszowskiego. Jak wiadomo, opera polska nie była śpiewana w Wilnie od 45 lat, całkowite operetki zaś nigdy. Obecnie udało się panu Myszowskiemu uzyskać odpowiednie pozwolenie od władz. Wystawione być mają opery: „Halka”, „Straszny dwór” i „Hrabina”.

→ **Kłusownik zabity przez sarnę.** Rzadki wypadek zdarzył na polowaniu, o którym opowiada korespondent „Gaz. Radomskiej” z Niektania (pow. Konecki). W Wielkim tygodniu z wtorku na środę nad ranem, kilku

mieszkańców Woli Żychowskiej pod Niektaniem wybrało się na polowanie. Pięciu pełniło rolę naganiaczy, a trzech stało na stanowiskach z bronią w rękach. Na oczekujących wyszła sarna, do której dał strzał Jan Solarz, a widząc, że ta po strzale zrywa się jeszcze, rzucił broń i podskoczył z nożem, aby zwierzę dobić. W chwili zbliżenia się do sarny, ta ostatnim odruchem przedśmiertnym uderzyła Solarza tak silnie w dolną część brzucha, że jednocześnie i myśliwy i zwierzę padli obok siebie trupem. Pozostali dwaj kłusownicy, widocznie pod wpływem strachu, zanieśli swoją broń do miejscowej władzy i zawiadomili o wypadku.

Nowy „Burg”.

Stary „Burg” cesarski ma być przebudowany i uzupełniony rozmaitemi dobudowami, które uczynią go okazalszym, niż się on dziś przedstawia, i dadzą mu cechy pewnej wytworności.

Projekt odnowienia i przebudowania pałacu cesarskiego w Wiedniu istniał już od paru lat. Pierwszy plan wypracował inżynier Semper, lecz projektu jego nie uwzględniono. Drugi projekt st. radcy budownictwa Baumanna miał już więcej szczęścia i został przychylnie przyjęty przez następcę tronu, arc. Franciszka Ferdynanda. Według tego projektu zewnętrzna brama „Burgu” ma być zburzona, a na jej miejscu ma stanąć pomnik Rudolfa Habsburga, zaś między Volksgarten'em a bramą zewnętrzną ma powstać „Corps de logis”, połączony ze starym „Burgiem” kolumnadą.

Projekt ten w wielu częściach podobny jest do projektu Sempera. Semper chciał utworzyć jeden olbrzymi plac, który byłby zamknięty przez stary „Burg” ze wschodu, z zachodu przez zabudowania nowych stajen dworskich, z północy zaś i z południa przez muzea nadworne i nowe skrzydła pałacu. Muzea byłyby ze skrzydłami pałacu połączone przejściami. Pomnik cesarza Franciszka miał według Sempera stanąć naprzeciw pomnika Maryi Teresy.

Projekt radcy Baumanna, według którego pałac cesarski będzie przerobiony, ma te same zasady. Ponieważ jednak ma być utrzymany widok z zewnętrznej strony placu zamkowego ku północy, a budowa drugiego skrzydła zamkowego pochłonięłaby olbrzymie sumy, zastąpi się drugie skrzydło kolumnadą, która łączyć będzie projektowany budynek (corps de logis) z traktem Leopoldyńskim. Kolumnada ta otrzyma zarysy podobne do pierwszego skrzydła „Burgu”. Kolumnada ta będzie miała wysokość pierwszego piętra, będzie na szczycie ozdobiona trofeami, a w środku otrzyma bramę, która służyć będzie do ruchu przechodniów między Heldenplatz'em a Volksgartenem.

W budynku, który będzie uściem kolumnady, pomieszczone będą etnograficzne zbiory muzeum historycznego.

Tak zwana „nowa sala”, zbudowana z okazji pięćdziesięcioletnich rządów cesarza w r. 1898, zostanie zburzona. Tak samo zostanie zburzoną zewnętrzną bramą „Burgu”, która z chwilą zniszczenia bastyonów stała się zbędzną. Na jej miejscu stanie pomnik Rudolfa Habsburga. Postać pierwszego cesarza Habsburga, stanie naprzeciw pomnika Maryi Teresy, zwrócona do niego twarzą.

Ażeby z Heldenplatz'u i placu Maryi Teresy utworzyć jeden wielki plac, zostaną usunięte drzewa na przestrzeni między muzeami a terytorium zamku cesarskiego na Ringstrasse. Granice alei od muzeów do Corps de logis znaczone będą obeliskami, oprócz tego będą na rogach ustawione cztery statuy.

Nie jest jeszcze pewnem, jakie zmiany nastąpią przy przebudowie od strony południowo-zachodniej i północno-wschodniej. Istnieje projekt dobudowy do budynków stajen dworskich, na co by uszczknięto kawał gruntu ze skweru między ulicą muzealną i t. zw. Hofstallstrasse.

Również niewiadomo jeszcze, w jaki sposób przebudowany zostanie sam zamek cesarski. Zaniechano też przeniesienia pomnika cesarza Franciszka tak, żeby stał na osi pomników Maryi Teresy i cesarza Rudolfa, jak pierwotnie było w projekcie.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 30 kwietnia. (Tel. wł.) Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 62— do 62'60. Tendencja: silna.

Cukier za towar skontyngentow. z natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 77'25 do 77'75. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. — do —. Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. — do —, beczkami do —. Tendencja: spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 26'25 do K. 26'75. W beczkach K. — do —.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 27'25 do K. 27'75. Tendencja: spokojna.

Wiedeń, dnia 30 kwietnia. Kursy giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austriackiego Zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 275—, Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 269—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 257'50, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 246'25, Pożyczka serbska norm. po 100 fr. pr. 4

102'25, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 20'50, Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 453.—, Clary zł. 40 m. k. 150—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 108'—, Losy m. Krakowa 20 zł. 115'—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 62'50, Ofen 40 zł. 218'—, Pałffy 40 zł. m. konw. 190.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 50'85, Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 27'85, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 68'—, Salma 40 zł. m. k. 230—, Pożyczka salburska po 20 zł. 110'—, Tureckie oblig. prem. kolejowe 500 fr. 187'40, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 497'—.

Berlin, dn. 30 kwietnia. Banknoty austriackie 85'10, Spirytus —'—.

Paryz, dn. 30 kwietnia. Trzy procentowa renta 96'35, mąka 29'25.

Frankfurt, d. 30 kwietnia. Austr. kred. 198'—, Koleje państwowe 147'30 Disconto 174'—, Laura —'—, Alpy —'—, Usposobienie: —'—.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, d. 1 maja. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 632'—, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 742'—, Akcje Anglo banku 298'50, Akcje Unionbanku 539'—, Akcje Lanl derbanku 438'—, Akcje Bankvereinu 524'50, Akcje Boden credit 1061'—, Akcje gal. Banku hipot. 569'—, Akcje kolei państwowych 687'—, Akcje kolei południowej 137'50, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 442'—, Akcje kolei półn. 5320'—, Akcje kolei czern. 571'—, Akcje Alpy 686'—, Akcje Rima Muranyi 547'—, Akcje Prag. Tow. żel. 2635'—, Akcje Fabryki broni 544'—, Akcje tur. tyron. 407'—, Akcje gal. karp. Tow. naft. 530'—, Obligacje węgiersk. indemn. 93'50 Renta majowa 97'75, Austr. renta koronowa 97'35 Węg. Renta koronowa 93'30, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 94'25, 4 proc. listy Banku hip. 94'50, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100'25, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110'50, 4 proc. listy Banku kraj. 94'75, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 100'25, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propinacyjne 97'75, 4 proc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 96'25, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 94'25, Losy niemieckie 187'50, Marki 117'52, Ruble 251'50, Kreaity —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje —, ros. 5 proc. pożyczka 1906 94'70.

Usposobienie osłabione z powodu miejscowych realizacji.

Wiedeń. (Tel. wł.) Mimo pomyślnych doniesień z targów zagranicznych na giełdzie wczorajszej nastąpiło ogólne osłabienie, w pierwszym rzędzie z powodu doniesień o trudnościach wewnętrzno-politycznych. W ciągu całego przebiegu tendencja była słabsza i bezochotne, usposobienie przetrwało do końca.

Berlin, dnia 1 maja. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 197'90, Staatsbahny 147'25 Disconto Comandit 173'90, Berlin Tow. handl. 162'—, Laura 210'—, Bohumery 216'90, Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za got. 214'—, Kolej warsz.-wied. 105'80, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna 135'25, Losy tureckie 149'60 Renta włoska —, Harpener kopalnia węgla 199'75, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacje —, Lombardy 23'40, Kolej Henry —, Niemiecki bank narodowy 114'60, Kanada Preferred 152'80, Akcje żeglugi hamburskiej 110'40, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark” 292'60, 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 —, 3 1/2 proc. renta rosyjska 82'—, 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 94'90, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 —, Rheinische Stahlwerke 179'50, Gelsenkirchen 193'75.

Berlin, d. 1 maja. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje, kredytywne 197'90, Staatsbahny 147'25, Lombardy 23'40, Disconto Comandit 173'90, Ruble 214'—, Tendencja: chętna.

Frankfurt, dnia 1 maja. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna —, Austr. renta złota 98'65, Austr. akcje kredytowe 198'—, Staatsbahny 147'30, Lombardy 23'60 4-proc. austr. renta koronowa 97'35. Tendencja: silna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 30 kwietnia. Pszenica na kwiecień 1908 r. od — do —, Pszenica na maj od 11'54 do 11'55, Pszenica na październik od 9'85 do 9'86, Zyto na maj, 1908 r. od 9'97 do 9'98, Zyto na październik od 8'55, do 8'56, Owies na maj 1908 r. od 7'10 do 7'12, Owies na październik od 6'62 do 6'63, Kukurudza na sierpień — do —, kukurudza na lipiec od 6'61 do 6'62, kukurudza na maj 1908 r. od 6'50 do 6'51 Rzepak na maj 1908 0— do 0—, Rzepak na sierpień od 17'70 do 17'80. Pogoda: częściowo pochmurna.

Przy grach i zabawach, przy uroczystościach publicznych, narodowych i rodzinnych, przy zakładach i zapisach — wszędzie i zawsze pamiętajmy o funduszach Towarzystwa Szkoły Ludowej, Wkładka wynosi członka założyciela 200 kor., dożywotniego 40 k. jednorazowo, zwyczajnego zaś 2 k. rocznie. Zapisywać się można w kołach miejscowych oraz we Lwowie w galicyjskiej Kasie Oszczędności i w Galicyjskiej Kasie zaliczkowej (Trzeciego Maja 5).

„OJCZYŻNA”

Tygodnik ilustrowany dla ludu kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor kwartalnie 1 kor.

— wychodzi w Krakowie na każdą niedzielę. —

Adres Redakcyi i Zarządu: Kraków Długa 1. 5.

